

Bal karnawałowy

24 stycznia 2009 roku uczniowie

polskiej szkoły w Pradze wybrali się na bal karnawałowy. Był on w sobotę w Ambasadzie RP na sali balowej godz. 15:30 - 18:30

Przebrałem się za Indianina, a moi kole-dzy za rycerzy. Były tańce, zagadki i jedze-nie. Byli klauni, którzy zbierali pieniądze dla biednych dzieci. Wygrałem dużo nagród i było losowanie. Wylosowałem numer 18 i wygrałem torbę podróżną i picie ale też figurki i maskę Spidermana w zagadkach.

Na karteczce była napisana zagadka, na odwrocie była odpowiedź i musiałem odga-dnać nie patrząc na odpowiedź. Kiedy od-powiedziałem dobrze stawiali mi stempe-lek. Miałem 6 stempeków więc dali mi nagrodę.

Bardzo dobrze się bawiłem.

Maciek Makowski klasa 2

Bal karnawalowy

Uczniowie polskiej szkoły bawili się na balu karnawalowym. Byliśmy na dużej sali balowej w Ambasadzie RP w Pradze dniami 24 stycznia 2009 r.

Ja byłem przebrany jak rycerz, a moi koledzy: Maciek i Mateusz przebrali się za rycerza i za Indianina. Były konkursy, gry i bardzo smaczne rzeczy do jedzenia. Ja wziąłem udział w konkursie, który polegał na tym że kiedy muzyka grała musiałem tańczyć, a kiedy zatrzymała się nie mogłem się ruszyć. Potem było losowanie.

Podobało mi się losowanie, bo dostałem fajne nagrody.

Grzegorz Kawara kl. II

ZABAWA KARNAWAŁOWA

24 stycznia 2009 r. pojechałem o godz. 14:00 na bal z moją mamą. Ten bal był w Ambasadzie R. P. w Pradze. Mama pomagała robić różne pyszne rzeczy, a ja siedziałem na krześle i czekałem na moich kolegów. Byłem przebrany za rycerza widmo. Kiedy przyszedł Grzesi to walczyłem z nim na miecze. Kiedy nakryto do stołu to zacząłem sobie jeść. Wreszcie rozpoczął się bal. Były konkursy dla dużych i małych. Ja brałem udział w różnych konkursach. Nie było ogromnej ilości ludzi. Bawiłem się 3 godz. i 30 min. Pod koniec balu było wybieranie losów. Ja miałem numer 17. Po zakończeniu balu. Mama pomagała sprzątać

Po wyjściu z Ambasady uważałem, że było fajnie na balu, bo wszystkie dzieci bawiły się świetnie.

Mateusz Bruderek kl. 2